№ 163. Sroda 20. Lipca 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesiecznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 19. lipca. Na wystawienie galicyjskiego korpusu ochotników wpłynęły w obwodzie Stanisławowskim następujące dalsze ofiary pieniężne, a mianowicie złożyli:

W powiecie Manasterzyskim: Maurycy Brzeżani właściciel dóbr Stare Kończaki 5 zł. 25 c.; ix. Antoni Sieradzki gr. k. proboszcz w Krasiejowie 1 zł. 5 c.; gmina Nizkołyzy 4 zł. 20 c.; Jan Żurakowski właściciel Zadarowa 52 zł. 50 c.; ix. Józef Kierniakiewicz g. k. proboszcz w Zadarowie 1 zł. 5 c.; ix. Jakób Grabowicz g. k. proboszcz w Kowalówce 2 zł. 10 c.; ix. Paweł Synatowicz gr. k. proboszcz w Bobrownikach 5 zł., ix. Franciszek Berwid rz. k. proboszcz w Manasterzyskach 5 zł. 25 c.; Deodat Agopsowicz właściciel Krymidowa 6 zł.; gmina Dołhe 8 zł.; ix. Stefan Floryański gr. k. proboszcz w Roszniowie 5 zł.; ix. Benedykt Horbaczewski g. k. proboszcz w Nowych Kończakach 3 zł.; ix. Leon Sieminowicz g. k. proboszcz w Manasterzyskach 5 zł.; gminy: Stryhańce 10 zł.; Kowalówka 35 zł.; Uście 50 zł.; Komarówka 4 zł. 20 c.; Petryłów 32 zł. 50 c.; Huta nowa 6 zł. 75 c.; Izabella 44 c.; Dubienko 11 zł. 55 zł.; Berezówka 10 zł. 50 c.; Roszniow 10 zł.; Karol Bako de Hete właściciel Manasterzysk 200 zł.; Zofia Matkowska z domu hrab. Dzieduszycka właścicielka Jezierzan 30 zł.; gmina Folwarki 24 zł. 15 c.; gmina miasteczka Barysz 88 zł.; Krzystof Krzysztofowicz właściciel Jarhorowa 10 zł.; ix. Litwinowicz g. k. proboszcz w Hrehorowie 1 zł.; ix. Rafał Strzetelski rz. k. proboszcz w Uściu 2 zł.; gminy: Baranów 15 zł. 75 c.; Słobódka góra 16. zł.; Jarhorów 15 zł. 75 c.; Nizkołyzy 5 zł. 25 c.; Późniki 12 zł.; Łuka 31 zł. 50 c.; Krasiejów 15 zł. 75 c.; Lackie 14 zł. $67^1/_2$ c.; Słobódka dolna 3 zł.; Kremidów 11 zł. 55 c.; Hrehorów 24 zł. 70 c.; Zawałuskie 7 zł. 65 c.; Jezierzany 23 zł.; Czechów 12 zł.; Bortniki 6 zł. $23^5/_{10}$ c.; Jeziorko 6 zł. 30 c.; Jurkówka 2 zł.; Ignacy i Włodzimierz Griza-Morawscy właściciele dóbr Olesza, Zawałuskie 13 zł. 19 c.; Rozalia Passakas właścicielka Petryłowa 21 zł.; gminy: Bobrowniki 8 zł.; Łazarówka 4 zł. 78 c.; Ludwik Szawłowski właściciel Dubienka 25 zł.; ix. Sofron Litwinowicz gr. k. proboszcz w Hrehorowie 4 zł. 25 c.; ix. Proskórnicki g. k. proboszcz w Petryłowie 5 zł. 25 c.; Jan Starzyński właściciel Baranowa 20 zł.; pani Mysłowska właścicielka Nizkołyzów 5 zł. 25 c.; gminy: Konczaki nowe 10 zł.; Olesza 13 zł. 90 c.; Jan Rodakowski właściciel Kończak nowych 5 zł.; Alexander Rodakowski właściciel Jeziórka 5 zł.; gminy: Nowosiołka 8 zł. 87 c.; Miedzygórze 12 zł. 52 c.; Weleśniów 8 zł. 50 c.; Wierzbiatyn 8 zł. 80 c.; Korościatyn 13 zł. 41 c.; Wyczułki 13 zł. 60 c.; ix. Soniewicki g. k. proboszcz w Uściu 1 zł. 5 c.; gmina Huta stara 6 zł. 60 c.; kahał żydowski w Manasterzyskach 187 zł. 75 c.; kahał żydowski w Uściu 50 zł.; gminy: Konczaki stare 5 zł. 25 c.; Zadarów 24 zł. 20 c.; pojedyńczy mieszkance żydowscy w Manasterzyskach, a mianowicie: Feibisch Duhl 5 zł.; Salamon Rothfeld 4 zł.; Srul Fenster 4 zł.; Srul Bring 10 zł.; Srul Dermian 30 zł.; Samuel Gottfried 4 zł. 20 c.; Leib Safrin 20 zł.; Itzig Lipschütz 5 zł.; Benisch Buchwald 2 zł. 10 c.; Izrael Herz Safrin 5 zł.; Mojżesz Weil 4 zł.; Ire Wolf Torten 2 zł.; Leib Kimel 2 zł.; Jona Kleiner 2 zł.; Leib Asderbal 3 zł., Wolf Strudel 3 zł. 15 c.; Juda Safrin 3 zł.; Chaim Kimmel 5 zł.; Pinkas Hessel 6 zł. 30 c.; Ire Bring 2 zł.; Aron Kimmel 2 zł.; Chaim Hersch Bauer 2 zł.; Mojżesz Dawid Grün 2 zł.; Itzig Kimmel 3 zł.; Mendel Demian 5 zł.; Boruch Rohatiner 5zł.; Wolf Geller 2 zł.; Abraham Weinstech 2 zł. 50 c.; Eisig Bauer 1 zł. 50 c.; Schaja Katz 3 zł.; Hersch Muster 2 zł.; Mendel Spiegel 2 zł.; Gedaile Kimmel 2 zł.; Leib Asderbal junior 2 zł.; Leibisch Bandler 3 zł. Hersch Eimer 3 zł.; Mojżesz Klein 1 zł. 50 c.; Herz Potokier 1 zł. 50 c.; Chaim Leib Hessel 2 zł.; Esra Agedorn 1 zł. 50 c.; Abba Dicker 3 zł.; Wigdor Antler 2 zł.; Leiser Fried 2 zł.; Benjamin Geller 1 zł.; Wolf Rinder 2 zł.; Abraham Antler 1 zł.; Jehaja Freudman 1 zł.; Nehamie Drathler 2 zł.; Schulim Hölzer 1 zł.; Hersch Damie Zell 1 zł.; Mojżesz Scheer 1 zł. 50 c.

Wiedeń, 18. lipca. Dnia 16. lipca 1859 wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XXXIV. zeszyt Dziennika praw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 123. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu z 24. czerwca 1859, prawomocne we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem Lombardo-weneckiego królestwa, królestwa Dalmacyi i Pogranicza wojskowego, względem wykonania przepisów i instrukcyi do przeprowadzenia kumulatywnej lokacyi sierocińskiego majątku, nakazanej ces. rozporządzeniem z 9. listopada 1858, nr. 205 Dziennika praw państwa.

Sprawy krajowe.

(Zbliżenie się Monarchów w Willafrance. — Wypadki dzienne.)

Werona, 11go lipca. Na zaproszenie Cesarza Napoleona udał się Jego Mość Cesarz do Willafranki dziś przed południem w towarzystwie fzm. barona Hess, fml. hr. Grüne, barona Keller, Ramming, Schlitter i kilku oficerów sztabowych.

Przed Willafranką spotkali się Ich Mość Cesarzowie z swojemi świtami. Ludwik Napoleon oczekiwał tam Jego c. k. apost. Mość. Przy zbliżeniu się wstrzymały się świty w odległości trzydziestu kroków, Monarchowie zbliżyli się, powitali, przemówili kilka słów, i podali sobie ręce. Po tem pierwszem powitaniu udali się do Willafranki i wysiedli w tym domu, który zamieszkiwał nasz Cesarz podczas ostatniego pobytu swojej głównej kwatery w Willafrance. Tu toczyła się dalsza konferencya obudwu Monarchów przez 45 minut, i przyczem nikt nie był obecnym. Przed Willafranką stały z francuskiej strony: oddział stu gwardzistów i szwadron guidów; z naszej zaś strony 1 dywizya ułanów i żandarmerya gwardyi. Te gwardye i wojsko przybyły za Ich Mość Cesarzami do Willafranki i ustawiły się przed wspomnionym domem. Po prawej stronie stali Francuzi, po lewej Austryacy.

Gdy Ich Mość Cesarzowie ukończyli konferencyę, nastąpiło obustronne przedstawienie członków świty, a potem przegląd gwardyi i wojska.

W świcie Cesarza Nappleona znajdował się marszałek Vaillant, który dłuższy czas rozmawiał z fzm. Hess. Po przeglądzie wsiedli obadwaj Cesarze na koń, Napoleon zwrócił się ze swoją świtą ku Valleggio, nasz Cesarz towarzyszył mu jeszcze do 100 kroków, a potem wrócił z swoją świtą do Werony dokąd przybył o 12. godzinie.

Dziś po południu uczynił książę Napoleon naszemu Cesarzowi niespodziankę swoją wizytą; bawił kilka godzin w cesarskiej głównej kwaterze i dłuższy czas rozmawiał z Cesarzem sam na sam. Na końcu należał do tej konferencyi i hr. Rechberg.

— Na wiadomość zawieszenia broni piszą z Wenecyi do *Tr. Z.* pod dniem 9. b. m.: Już od kilku dni obiegała to pogłoska, że zawieszenie broni zostało zawarte. Opowiadano, że w francuskim obozie wybuchła morowa zaraza i to zmusiło Francuzów niezwłocznie opuścić Lombardyę, i dla tego upraszać o zawieszenie broni. Już wczoraj telegrafował pierwszy jeneralny adjutant Jego Mości Cesarza do tutejszego wojskowego gubernatora, że francuski jenerał Fleury znajduje się w głównej kwaterze Jego Cesarskiej Mości, z propozycyą zawieszenia broni. Fml. baron Alemann otrzymał polecenie, donieść o tem natychmiast komendantowi nieprzyjacielskiej eskadry blokującej i oznajmić mu, że z rozkazu swego Cesarza powstrzymać się ma wszelkich nieprzyjacielskich kroków. Ta depesza nadeszła tu około 4 godziny po południu, a w pół godziny poźniej wysłano już jednego z c. k. oficerów jako parlamentarza z pismem do admirała Jurien de la Graviere.

Wywieszono banderę parlamentarną na głównym maszcie c. k. parostatku pocztowego, który popłynął ku nieprzyjacielskiej eskadrze; zaledwie został postrzeżony natychmiast wywieszono na okręcie komandora białą chorągiew i wysłano na przeciw austryackiego okrętu łódź, którą odpłynął austryacki oficer do komandora nieprzyjacielskiego okrętu. W kilkunaście minut wrócił parlamentarz z odpowiedzią francuskiego admirała i doręczył przywiezione pismo Jego Excelencyi komendantowi twierdzy. Wiadomość o zawieszeniu broni nadeszła do Wenecyi właśnie w tej chwili, gdy francuska flota z pod Antivari połączyła się z wenecką eskadrą blokady.

Ameryka.

(Traktat Francyi z Santaną.)

Nowy Jork, 8go czerwca. Z St. Domingo donoszą że Francya zawarła z Santaną traktat, że jej wolno przez 40 lat wyzyskiwać kopalnie węgla pod Samaną równie jak kopalnie złota, srebra i miedzi, zaco oddaje 10% od wartości zysku, i płaci 1.000.000 franków. Wyzyskiwanie zapewne zostanie poruczone francusko-angielskiej kompanii handlowej.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące.)

Madryt, 11go lipca. Sixto Camara silił się w sobotę, załogę w Olivenza namówić do powstania. Ale ścigany, musiał uciekać i z wielkiego gorąca tknięty apoplexyą zginął w ucieczce.

Anglia.

(Służba wojskowych w Indyi. — Posiedzenie z d. 11. lipca.)

Londyn, 14. lipca. Rząd ustąpił w Indyach, i wszystkim żołnierzom dawniejszej kompanii, którzy nie chcieli przysięgać na chorągiew Królowy zostawił do woli opuścić służbę i kosztem rządu powrócić do Europy. Sądzą powszechnie, że w ten sposób opuści służbę około 14.000 ludzi, między tymi wielka część lekkiej kawaleryi.

— Na posiedzeniu *Izby wyższej* z 11. lipca zapowiedział lord *Malmesbury* na czwartek wniosek względem przedłożenia obu okolników hrabi Cavour'a z 14. i 16. czerwca, tudzież odpowiedzi Cavour'a na jego (p. Malmesbury) depeszę z 7. czerwca do pana J. Hudson'a w Turynie.

Następnie rozpoczęto rozprawy nad wymusztrowaniem przyszłych korpusów ochotniczych, a lord *Ripon* oświadcza przy tej sposobności, że byłoby błędem domagać się od rządu, by miasto milicyi zaprowadzono korpusy ochotników.

Lod *Brougham*, który podać ma petycye towarzystwa przeciwnego niewolnictwu, powtarza dawniejsze już swe uwagi nad wychodztwem chińskich Kuliów na angielskie wyspy w Indyach zachodnich i utrzymuje, że dostawa tych Kuliów nie o wiele różni się od samegoż handlu niewolnikami. Pod fałszywemi pozorami zwabiają ich na okręt, i zaraz po zawarciu kontraktu przemyślają nad tem, jakby korzystać z łatwowierności tych ofiar. Na miejscu przeznaczenia obchodzą się z nimi niegodziwie, a w końcu niedotrzymują nigdy kontraktu z nimi zawartego. Byłby już czas poddać nareszcie przedmiot ten pod rozpoznanie wydziału parlamentowego.

Książę *Newcastle* (minister kolonii) niemiałby nic przeciw temu rozpoznaniu, gdyby nie to, że pora sesyi już spoźniona. Oświadcza przy tem, że jeśli szlachetny lord przedłoży propozycyę dla poprawy losu Kuliów, tedy wniosek będzie zapewne w parlamencie bardzo mile przyjęty.

W izbie niższej przyzwolono na poprawki izby wyższej bilu w sprawie telegrafów podmorskich na morzu czerwonem i utrzymującym komunikacye z Indyami. Wniesioną przeciw temu poprawkę odrzuciło 177 głosów przeciw 130.

P. *Disraeli* zapytuje, czy też rząd otrzymał już w drodze urzędowej wiadomość o zawarciu zawieszenia broni między Austryą i Francyą, i czyli rozejm ten jest tylko umową wojskową, lub wstępem do zawarcia pokoju?

Lord *J. Russell:* Nie otrzymałem od posła francuskiego żadnej innej wiadomości urzędowej o tym wypadku, jak tylko tę, jaka się w *Monitorze* zawiera. Zresztą wiadomo, że zawieszenie broni trwać ma 5 tygodni. Termin ten jest tak długi, że spodziewać się słusznie, jako mocarstwa wojujące uwzględnią przedstawienia życzliwe innych rządów, lub z własnego popędu zgodzą się wzajemnie na pewne warunki i pokój zawrą. Na to wszystko nie ma jednak żadnej pewności, zwłaszcza że zawieszenie broni wydaje się być zwykłą tylko umową wojskową.

P. *Disraeli* obawia się, że się może nie jasno wyraził. Chciał się właściwie dowiedzieć, czyli rząd francuski przesłał inną jaką, niż tylko wiadomość po formie zwyczajnej o zawieszeniu broni?

Lord *J. Russell* nieotrzymał żadnych innych informacyi urzędowych, jak tylko telegram od posła angielskiego w Paryżu.

Izba zebrała się następnie w komitet przyzwalający. Przy sposobności propozycyi odnoszących się do floty, ubolewa p. *Williams* najprzód nad coraz większemi od lat kilku wydatkami na flotę, a powtóre nad częstem używaniem dziewięcio-ogoniastej pletni na flocie.

P. *Karol Napier* sądzi, że niepodobna wprawdzie uchylić całkiem kary chłosty na okrętach wojennych, lecz przyznaje przy tem, że pletni tej używają nią raz i bez potrzeby, kiedy właściwie należałoby karać nią w wypadkach wyjątkowych i w razie ciężkiego tylko przewinienia. Wiadomo mu z własnego doświadczenia, że najczęściej możnaby się całkiem obejść bez pletni, a pod jego dowództwem rzadko kiedy kara taka zachodziła. — W sprawie naręcznego, które admiralicya dawniejsza przyzwoliła dla majtków dobrze wyuczonych, zabrał p. *Napier* znowu głos w obronie tego środka. Zgadza się na to wszystko, cokolwiek tylko lordowi Lyndhurst, Hardwicke i Ellenborough oświadczyli w izbie wyższej w tej mierze, i pragnie, by i izba niższa podzielała to przekonanie. Jeśli bowiem Austrya i Francya zawrą teraz pokój, jakąż korzyść odniesie ztąd Anglia? Armia francuska nabrała otuchy i zapewne pragnie zmierzyć się i z innym jakim przeciwnikiem. Niewątpię o tem, że okręta nasze należycie uzbrojone zdołają utrzymać dawną swą sławę, lecz zasmuca mnie to spostrzeżenie, że majtkowie nasi niezgłaszają się do służby okrętowej z taką jak dawniej ochotą. Sekretarz admiralicyi wyliczył nam niedawno nasze okręta, lecz zaniechał zestawienia floty naszej z flotą francuską i rosyjską. Francyę dawniej prawie nie liczono do mocarstw morskich, a teraz siły jej okrętowe równają się niemal już angielskim. Natrafić na okręt francuski i zabrać go niezawodnie, należało to dawniej do rzeczy zwyczajnych i niepodlegających żadnej wątpliwości. Lecz przyczyną tej wyższości naszej w tej mierze było uchylenie się z floty francuskiej podczas rewolucyi wszystkich dzielnych i doświadczonych oficerów. W poźniejszych latach wojny francuskiej zmienił się już ten stan rzeczy, kiedy Napoleon wyprawił na morze osobne okręta dla nabrania wprawy. We wszystkich walkach staczanych przez fregaty trzymali się Francuzi odważnie, a nawet stoczyli z nami trzy lub cztery walne bitwy morskie z wielkim dla nas podziwieniem. Równie i podczas wojny amerykańskiej otrzymaliśmy niezłą naukę, a która jak sądzę nie bardzo do nas przystała. Po skończonej wojnie z Rosyą rozpuszczono marynarzy bez wielkiego zachodu; nic więc dziwnego, że teraz niebardzo spieszą się do służby okrętowej.

P. *Lindsay* usiłuje okazać całą śmieszność uwag dzielnego admirała, a admirał *Walcott* upewnia, że Anglia licząc 160 do 180.000 majtków na okrętach handlowej swej floty, może łatwo w przeciągu dwóch do trzech miesięcy uzbroić 60 okrętów liniowych.

P. *Karol Napier:* Mocny Boże! Wszakże tych 160.000 majtków rozprószono po całym świecie, i nie ma ich ani na Tamizie, ani w Liwerpolu lub Bristolu na zawołanie.

Admirał *Walcott:* Przecież zebrałoby się ich wkrótce do 50.000.

P. *K. Napier* oświadcza w końcu: Flota handlowa nie jest tak dobrze uzbrojona, jak o tem sądzą powszechnie. Służy na niej wielu cudzoziemców i wielu takich ludzi, którzyby się podczas wojny na nic nie przydali. Nie idzie to tak łatwo. Bez należytej karności i wprawy dostatecznej niebędzie nawet z odważnego chłopaka dobrego żołnierza okrętowego lub majtka. Podczas wojny rosyjskiej zgłosiło się bardzo mało majtków z floty handlowej do służby wojennej: pierwszego roku tylko 135, a drugiego 258. Potępiono mnie za prawdę, lecz mimo to utrzymuję i oświadczam powtórnie, że nigdy jeszcze niebyło tak źle uzbrojonej floty angielskiej, jak ta, którą dowodziłem na morzu baltyckiem. Miałem wielu majtków wcale niezdolnych, i dla tego wszystko szło opieszale i niezręcznie. Spodziewam się, że jeśliby kiedy jeszcze przyjść miało do wojny, tedy admiralicya nie zechce uzbrajać floty znowu partaczami, krawcami, terminatorami rzeźnickimi i ulicznikami londyńskimi. Obwiniają mnie o to, że niepokoję mieszkańców. Otoż chciałbym ich rzeczywiście pobudzić do większych usiłowań dla obrony krajowej.

Francya.

(Upomnienie żołnierzom na kolei. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 14. lipca. *Monitor* dzisiejszy zawiera następującą notę urzędową: „W niektórych miastach i na stacyach kolei żelaznej wydarzyły się wypadki nieładu podczas pochodu lub przewozu wojsk przeznaczonych do armii włoskiej, a żołnierze dopuścili się przekroczenia, zapomniawszy o zwykłej karności. Minister wojny otrzymawszy o tem wiadomość, wydał natychmiast potrzebne rozkazy dla zapobieżenia takiemu nieładowi na przyszłość. Żołnierze powinni o tem pamiętać, że na wagonach kolei żelaznej zachować się tak mają, jak gdyby stali w szeregu. Zapału swego wojennego niepowinni okazywać swawolą i wrzawą. Szlachetnie to i pięknie jąć się oręża za Cesarza i za kraj, lecz ci, co go noszą, niepowinni żadną miarą zapominać o tej godności postępowania i zachowania się spokojnego, jakie jest ozdobą dla obrońców honoru narodowego."

— Dnia 12. b. m. był cały Paryż uroczyście przyozdobiony i oświetlony. Na Bulwarach widziano wiele austryackich chorągwi.

Holandya.

(Otwarcie izb. — Doniesienia z kolonii zamorskich.)

Haga, 6. lipca. Izba druga Stanów jeneralnych rozpoczęła znowu swe prace. — Książę Oranii odjechał znowu do Loo, by odwiedzić Króla, ojca swego, a książę Fryderyk niderlandzki powrócił do Ems. — Z Batawii otrzymano tu doniesienia sięgające po 7. maja, i są w ogóle pomyślne. Wyprawę na Boni uważają ta porą za ukończoną, zwłaszcza po spaleniu stolicy i po blokowaniu portu i wybrzeży. Mieszkańcy tamtejsi niepodali się wprawdzie jeszcze wyraźnie, lecz słychać, że podnieśli już rokosz dla stracenia Królowej z tronu. Doświadczenie nauczyło tę ludność, że na Boni spada zawsze klęska, kiedy tylko ster rządu zostaje w ręku kobiety. Wojska przeznaczone na tę wyprawę cierpią mocno na febrę, dysenterye, tyfus i na cholerę, i dla tego też udały się trzema okrętami z powrotem do Jawy, pozostawiwszy odpowiednią załogę w Badjoa.

Listy prywatne wystawiają stan zdrowia publicznego w smutnem świetle; 10 oficerów i przeszło 250 żołnierzy ulegli już chorobom zaraźliwym, a sprawozdawca wyraża obawę, że liczba ofiar tych może dojść do 500. Strata wojenna zwycięzkiej tej wyprawy wynosi 70 ludzi.

Wyprawę na zbuntowany Palembang uważać już można za ukończoną. Przywodźca powstańców, Tandjong Syri, tuła się po kraju sam jeden bez żadnego stronnictwa, a ludność wszędzie się poddaje. Załoga paropływu „Montrado" spaliła w stronach północno-zachodnich St. Pocra jedną wieś i rozpędziła jej mieszkańców, by pomścić się za śmierć porucznika okrętowego Uyttenhoven'a. Oficer ten wyladował u brzegu Poery dla uskutecznienia pomiaru wybrzeży, i poległ tam z ręki skrytobójców. Przeszyty został 16ma strzałami, a zwłoki jego zdołano z wielką tylko trudnością odbić krajowcom, przy czem dwóch jeszcze majtków zginęło. Po zdobyciu wioski uskutecznionem przez 50 majtków i 50 pieszych żołnierzy okrętowych, miały wojska holenderskie tylko 5 rannych. Oficerowie kazali żołnierzom swoim przywdziać koszule wełniane, a wierzchem zwykły ubiór, co ich po części strzegło od pocisku strzał zatrutych lub niedopuszczało zranienia głębokiego. Lekarze wojskowi upominali żołnierzy, by ranę natychmiast wyssali, a brzegiem wyrzynali. Tym sposobem mogli się ratować od nagłej i nieochybnej śmierci.

Szwajcarya.

(Wiadomości bieżące.)

Na reklamacyę związkowej rady do sardyńskiego rządu względem medyolańskiej proklamacyi do mieszkańców Tesynu odpowiedział sardyński rząd jak pisze *Nouv. Vaud.*, że nie ma żadnego związku z tym manifestem bezimiennych sprawców.

— Do *Köln. Ztg.* piszą z Berny, że Król Neapolitański rozpuścił część szwajcarskich wojsk. Według doniesienia tamtejszego jeneralnego konzulatu otrzymało do 1500 ludzi paszporty i znajdują się już w podróży z powrotem do ojczyzny. Związkowa rada otrzymała o tem urzędowe doniesienie.

Włochy.

(Hrabia Arese. — Ustąpienie gabinetu. — Wiadomości bieżące.)

Turyn, 14. lipca. O hrabi Arese, który po ustąpieniu hrabi Cavour'a zająć się ma złożeniem gabinetu ministeryalnego, donosi *Indépendance*, że to wychodźca lombardzki, i że należy do stanowczych stronników Cesarza Napoleona.

— *Gazzetta Piemontese* pisze, że wszyscy ministrowie podali się do dymisyi, lecz zatrzymali jeszcze swe posady aż do zebrania się nowego gabinetu.

— *Giornale di Roma* podaje następującą Encyklikę i Allokucyę papiezką:

List encykliczny Jego Świątobliwości Papieża Piusa IX. do wszystkich Patryarchów, Prymasów, Biskupów i innych miejscowych Zarządzców, łaskę i społeczność z Apostolską Stolicą mających.

PIUS IX. PAPIEŻ.

Wielebni Bracia!

Pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie.

Ruchy buntownicze, które wybuchły niedawno we Włoszech przeciw władzy prawowitych Monarchów w krajach sąsiednich Państwa Kościelnego, ogarnęły jakby płomień pożaru niektóre z Naszych prowincyi. Podniecone tym smutnym przykładem, pobudzone zewnętrznemi intrygami, usunęły się z pod Naszych ojcowskich rządów, a zwolennicy rokoszu, pomimo małej swej liczby, żądają, aby prowincye te były poddane temu z rządów włoskich, który w ostatnich latach stanął jako przeciwnik Kościoła, jego słusznych praw i jego poświęconych ministrów. Potępiając i opłakując czyny tego rokoszu, przez które w prowincyach tych zakłóconych, część tylko ludności zapoznaje tak niesprawiedliwie Nasza gorliwość i ojcowską opiekę, i oświadczając publicznie, że zwierzchnictwo doczesne, które najzdradliwsi nieprzyjaciele Kościoła Chrystusowego wydrzeć Stolicy Apostolskiej usiłują, jest jej koniecznie potrzebnem, aby święta swa władzę bez żadnej przeszkody dla dobra religii wykonywać mogła, stosujemy do Was, Wielebni Bracia, list niniejszy, by w pośród tak wielkiego zamieszania pokoju publicznego, doznać niejakiej ulgi w naszej boleści! Z tegoż powodu, wzywamy Was, abyście stosownie do znanego Waszego do Stolicy Apostolskiej przywiązania i szczególnej Waszej gorliwości o jej wolność, czuwali nad dopełnieniem przepisów, które jak czytamy, niegdyś polecił Mojżesz Aaronowi najwyższemu kapłanowi Hebrajczyków (Num. XVI): „Weźmij kadzielnicę, a nabrawszy ognia z ołtarza, nakładź nań kadzidła, zszedłszy prędko do ludu, abyś się modlił za nimi: bo już wyszedł gniew od Pana, a plaga się sroży." Również, wzywamy Was, abyście zaprowadzili modły na wzór tych świętych braci, Mojżesza i Aarona, którzy „upadli na twarz i rzekli: Najmocniejszy Boże duchów wszelkiego ciała, izali gdy jeden grzeszny, przeciw wszystkim gniew twój srożyć się będzie?" (Num. XVI). Owoż dla tego, Wielebni Bracia, przesyłamy Wam list niniejszy, po którym spodziewamy się wielkiej ulgi, mamy bowiem zaufanie, że odpowiecie szczodrze Naszym chęciom i usiłowaniom. Zresztą, oświadczamy głośno, że opatrzeni z góry łaską, w którą Bóg na prośby wiernych słabość Naszą przyoblecze, stawimy czoło wszelkim niebezpieczeństwom, zniesiemy wszelkie gorycze, raczej aniżelibyśmy mieli niedopełnić w czemkolwiek-bądź powinności Naszej Apostolskiej, lub dopuścić czego przeciw świętości przysięgi, którąśmy się związali, gdy pomimo Naszej niegodności, wyniesieni zostaliśmy przez wolę Boga na tę Stolicę najwyższą Księcia apostołów, twierdzę i przedmurze wiary katolickiej. Błagając dla Was, Wielebni Bracia, o wszystko cokolwiek tylko zapewnić Wam może spokój i szczęście w wykonaniu waszej godności pasterskiej, udzielamy Wam z całą miłością dla Was i naszych owieczek apostolskie błogosławieństwo jako zakład niebieskiej szczęśliwości.

Dan w Rzymie przy świętym Piotrze, ośmnastego czerwca roku 1859, czternastego roku naszego najwyższego kapłaństwa.

(Allokucya nastąpi w dalszych numerach.)

— Otrzymane ostatniemi dniami depesze z Neapolu niewspominają ani o ustąpieniu księcia Filangieri, ani o powtórnej zmianie ministerstwa, o czem niektóre dzienniki donosiły. Utrzymują przeciwnie, że stan rzeczy w ogóle się utrwala. Wiadomość o wysłaniu księcia Ischitella do francuskiej kwatery głównej została już sprawdzona. Posłannictwo to ma być odwzajemnieniem misyi p. Brenier'a, a oprócz tego poruczono księciu, by u Cesarze Napoleona wyjednał osobiście uznanie neutralności Neapolu. Poselstwo neapolitańskie w Wiédniu nieotrzymało zresztą już od czterech tygodni żadnych bezpośrednich wiadomości od swego rządu, gdyż z powodu wypadków wojennych dochodziły go temi czasy depesze rządowe na Paryż.

Niemce.

(Rosyjska Cesarzowa matka w Ems. — Wiadomości bieżące. — Order Maryi Teresy Księciu heskiemu.)

Wiesbaden, 12. lipca. Rosyjska Cesarzowa matka przyjechała do Ems; a księża z tutejszej kaplicy wyjechali naprzeciw ze mszą.

— W Karlsruhe ogłaszano dnia 13. b. m. z ambony zniesienie ekskomunikacyi rzuconej na rozmaite osoby.

Darmsztadt, 7. lipca. Gazeta tutejsza zawiera telegraficzną depeszę J. Excelencyi hrabi Rechberga z Werony z 6. lipca po południu o godzinie 2. minut 35 do poselstwa austryackiego w Darmsztadzie, według której J. M. Cesarz kazał zwołać kapitułę orderu Maryi Teresy dla przyjęcia do jej grona księcia Alexandra heskiego za bohatyrską odwagę okazaną w bitwie nad rzeką Mincio.

Szwecya.

(Wstąpienie na tron Karola XV.)

Sztokholm, 8. lipca. Król Karol XV. złożył zaraz po śmierci swego ojca „królewską przysięgę" w szwedzkiej i norwegskiej radzie stanu, odebrał przysięgę od książąt i ministrów i wydał obwieszczenie względem objęcia rządu, które jutro przed południem herold państwa ogłosi. Śmierć króla Oskara i wstąpienie na tron króla Karola XV. oznajmiono obcym dworom.

Rosya.

(Wiadomości bieżące. — Wolność przesiedlenia się do Amuru.)

Petersburg, 7. lipca. Upłynionego tygodnia wyjechał ztąd naczelny komendant kaukaskiej armii jenerał-adjutant książe Barjatyński do Kaukazu, objąć na nowo dowództwo nad tamtejszem wojskiem.

— Na prożbę administracyi wschodnio-azyatyckiego dystryktu wybrzeżnego dozwolono teraz wygnańcom w Syberyi wschodniej trzyletniego urlopu do kraju nad rzeką Amurem, gdzie też mogą stale się osiedlić, jeśli sprawować się będą nienagannie. Rozporządzenie to będzie z korzyścią dla nowo nabytej prowincyi. Natomiast mają być przeniesieni na stepy sybiryjskie ci mieszkańce Syberyi zachodniej, którzy od dłuższego już czasu niechcą żadnych podatków opłacać. Dana im będzie jednak od rządu pomoc na drogę, i mogą zabrać z sobą mienie swe ruchome.

Księstwa Naddunajskie.

(Spisek odkryty.)

Korespondencya z Belgradu do *Temesv. Ztg.* potwierdza odkrycie sprzysiężenia na życie księcia Miłosza. W zmowie mieli, żeby dnia 11. b. m. podczas uroczystości w Topszyder i Szabas padli pod ciosem morderców obadwaj książęta, ojciec i syn, książę Miłosz w Topszyder a książę Michał w Szabas Wiele osób przyaresztowano i jeszcze aresztują.

Turcya.

(Sprawy kleru greckiego.)

Grecki patryarcha, który z wyższym swym klerem opiera się życzeniu w. Porty i greckiej ludności. co do zaprowadzenia stałej regularnej płacy dla wszystkich księży, naraża się na niebezpieczeństwo utracić swój urząd. W. Porta chciałaby wprawdzie uniknąć złożenia z urzędu i spodziewa się, że patryarcha zmieni swe zdanie, ale to jest rzecza bardzo wątpliwa. — Usunięcie ormieńskiego arcybiskupa Agoba (Jakóba) z urzędu w Dyarbekirze, aby położyć koniec rozdwojeniu jego gminy, nie pochwalił ormieński patryarcha; owszem rozkazał mu wracać do swej dyecezyi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 17. lipca. Żegluga parowców Lloyda do Istryi i Dalmacyi rozpocznie się 19., pospieszna jazda do Konstantynopola 23go, do Smyrny 26go b. m., a do Alexandryi 11. sierpnia. Linie Korfu, Malta, Lutraki, Pirej, Callamaki, Caramania, Barcellona i linia Padu są tymczasowo jeszcze zawieszone.

Paryż, 16. lipca. Cesarz przyjedzie jutro o 4tej godzinie zrana do St. Cloud.

Bruxela, 16go lipca. Tutejsze dzienniki donoszą, że we Włoszech ma pozostać jeszcze 50.000 Francuzów aż do ustalenia porządku. Inna pogłoska utrzymuje, że pełnomocnicy Francyi i Austryi zbiorą się w Zuryku dla zawarcia traktatu pokoju.

Berlin, 16. lipca. Król. bank główny zniżył dziś dyskonto wexli z 5 na 4, a lombardów z 6 na 5 proc.

Frankfurt, 17. lipca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu związkowego oznajmiła Austrya preliminarya pokoju i zaproponowała zredukowanie kontyngensów i twierdz związkowych na stopę pokoju. Równocześnie odwołała Austrya swój wniosek z 7., a Prusy swój wniosek z 4go b. m. Prócz tego zaproponowały Prusy zniesienie uchwały związkowej względem ustawienia korpusu związkowego.

Berna, 17. lipca. Rada federacyjna wysłała radcę Latoura w nadzwyczajnej misyi do Neapolu z stanowczem poleceniem, ażeby zakończył nieprzyjemną dla Szwajcaryi sprawę i znajdującym się jeszcze w Neapolu wojskom szwajcarskim wyjednał powrót do ojczyzny. Pan Latour jedzie na Marsylię, by sprawdzić tam narodowość Szwajcarów, wydalonych po ostatnim buncie.

Z **Lizbony** nadeszła w drodze telegraficznej zasmucająca wiadomość, że Jej Mość Królowa portugalska umarła 16go b. m. na anginę.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 19. lipca. Na wczorajszy targ przypędzono 81 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie z Bełzca 9 sztuk, z Rozdołu 3 stada po 5, 8 i 11 sztuk, z Bóbrki 3 stada po 6, 8 i 7 sztuk, ze Stryja 9 a ze Złoczowa 18 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 31 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 310 ℔ mięsa i 30 ℔ łoju, 55 zł.; sztuka zaś, którą szacowano na 400 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju, kosztowała 83 zł. 50 c.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 lipca.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Krasicki Edmund, z Brodów.

Hotel europejski: Rubczyński Maur., z Bilitówki. — Rubczyński Włod., z Stroiniec.

Hotel Langa: Kozłowski Mieczysław, z Jaschbereni. — Kozłowski Wład., z Pilzna.

Do domu zajezdnego nr. $176\frac{2}{4}$: Męciński Fran., z Huty zielonej.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. lipca.

PP. Agopsowicz Deod., do Kremidowa. — Dobrowolski Piotr Doliwa, ces. ros. sekretarz guber., do Gassteinu. — Gubatta Rud., c. k. przełoż. powiat., do Rawy. — Możarowski Ant., do Hoholowa. — Ołonkowski Tad., do Mostek. — Pirner Piotr, c. k. kapitan, do Stanisławowa. — Hr. Dunin Borkowski Alex., do Winniczek. — Miłkowski Edw., do Gorlic. — Marcinkowski Karol, do Denysowa. — Necoulovovo Jan, bojar, do Francyi. — Pietruski Teofil, do Błonia. — Prawecki Eust., do Brzeżan. — Posselt Jul., c. k. podpułk., do Drohowyża. — Romanowski Franc., do Uhnowa. — Sterian Ban Piotr, bojar, do Francyi — Torosiewicz Michał, do Pełtwy. — Torosiewicz Franc., do Hołhoczy. — Wolański Erazm, do Czarnokoniec. — Wiktor Tad., do Swirza. — Tyszkowski Jan, do Kalnego — Wielomiejski Hen., do Krakowa. — Reizenstein Rudolf, do Trześniowa. — Gruszczyński Jan, do Czerniowiec. — Bogdanowicz Marc., do Laszek murowanych. — Rylski Hen., do Dłużniowa. — Gruszczyński Fryd. Tomasz, do Tarnowa — Gruszczyński Adolf, do Breniszowa. — Br. Doliniański Sew., do Dolinian. — Starzyński Bojomir, do Derewni.

TEATR.

Dziś komedya niem. ze śpiewami w 3 aktach: **„Die Schicksale der Familie Maxenpfutsch."**

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. lipca

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrz wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	327 61	+ 12 4°	86.8	północny	sł.	pochmurne
2. god. po poł.	327 41	+ 19 4°	51.2	zachodni	„	„
10 god. wiecz.	327 31	+ 15.4°	81 3	północny	„	pogoda

Kurs lwowski.

na 19 lipca		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	28	5	37
Dukat cesarski	„ „	5	32	5	41
Półimperyał zł. rosyjski . . .	„ „	9	—	9	33
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	77	1	87
Talar pruski	„ „	1	68	1	77
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	78	25	80	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	8	77	17
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	77	13	79	20

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 19. lipca

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 78 70. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 75.25; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. — —. po 3% za 100 zł. —.—; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —; Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. —.—. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po $2\frac{1}{4}$% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po $1\frac{3}{4}$% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po $4\frac{1}{2}$ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu —.—; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 897.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 215.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50% wpłaty —.—; polud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 100.50. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 117.—. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —.—. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 47, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

KRONIKA.

Pierwsza lista ofiar dla ranionych wojowników c. k. armii.

Gmina miasta Lwowa przyjęła na siebie utrzymanie 50 ludzi aż do zupełnego ich wyzdrowienia; pan Karol Werner, kupiec 7 ludzi z dziennym wydatkiem 44 c. w. a. na głowę przez dwa miesiące; pani Julia Kozma żywienie 1 żołnierza przez 3 miesiące; pp. Moszyński nr. $436\frac{1}{4}$ żywienie trzech ludzi aż do wyzdrowienia; Alojzy Kaiseritz nr. $307\frac{1}{4}$ 2 ludzi na stół i stancyę; Jan Michał Hofmann 1 oficera z forysiem; Antoni Bielański 1 oficera z forysiem; Felix Lang nr. $8\frac{1}{4}$ 3 oficerów z forysiami; wielebny klasztor OO. Bernardynów ofiarował 10 zł. w. a.; W. hrabina Eleonora Mniszek 50 zł.; wielebna kapituła łacińska 200 zł.; wielebna kapituła gr. kat. 52 zł. 50 c.; wielebna kapituła ormieńska 50 zł.; WW. baron Józef Kalchberg, c. k. wiceprezydent Namiestnictwa 50 zł.; radca Namiestnictwa Felix Kwiatkiewicz 10 zł.; wielebny klasztor XX. Jezuitów 10 zł.; W. Oswald Bartmański 20 zł.; koncepista Namiestnictwa p. Winter 15 zł.; wielebny klasztor pp. Sakramentynek 15 zł.; łóżko, siennik, poduszkę, dwa prześcieradła i 20 bandaży; panna Styczyńska paczkę szarpii; pani Wiktorya Łabowicz poduszkę i prześcieradło; W. Dr. Gotfryd Mossing nr. $72\frac{1}{4}$ przyjmuje 2 ludzi; W. Kajetan Schäfer nr. $691\frac{2}{4}$ dwóch ludzi; przełożony gminy izraelickiej 20 ludzi.

(Grad wielkości jaja.) Podczas strasznej burzy, która srożyła się dnia 2go b. m. w Londynie, spadł w Lymingtonie nawalny deszcz z gradem rozmaitego kształtu i wielkości; jeden z naocznych świadków donosi, że grad miał przeszło trzy cale w przecięciu; niektóre bryły były wielkości cytryny, inne zaś wielkości jaja. „Widziałem je — pisze korespondent — w białych kupach rozrzucone na całem polu. Potłukły wszystkie okna od strony północno-zachodniej; na całą milę w około nie ma ani jednego nieuszkodzonego domu. W jednym domu wytłukł grad 170 szyb."

(Wyprawa naukowa do Arabii skalistej.) Znany południowo-afrykański podróżny Francis Galton zamierza objeżdżać w przyszłej jesieni w towarzystwie innego Anglika p. Spottiswoode, Arabię skalistą dla przedsięwzięcia ściśle naukowego opisania tego pod względem historycznym i geognostycznym tak ważnego kraju; angielska administracya zaopatrzy podróżnych w najdoskonalsze instrumenta.

Rozmaitości nr. 29.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Mickiewicz Adam, przez Placyda Szcz. (C. d.)
2. Zbiory archiwalne. Chronicon Polonie (c. d.)
3. Ardżi Bordżi. (C. d.)
4. Francuski przekład geologicznego dzieła Leibnitza.
5. Objaśnienia do klassyków niemieckich.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.